

Nie wierz nigdy kobiecie – Budka Suflera

Człowiek ten miał niepewny dość wzrok
Prosił o żar, wpatrzony gdzieś w mrok
Wciągnął dym i nim skryła go noc
Tak powiedział:

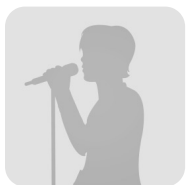
Nie wierz nigdy kobiecie, dobrą radę ci dam.
Nic gorszego na świecie nie przytrafia się nam.
Nie wierz nigdy kobiecie, nie ustępuj na krok,
Bo przepadłeś z kretesem nim zrozumiesz swój błąd
Ledwo nim dobrze pojmiesz swój błąd,
Już po tobie...

Dookoła miasto całe właśnie kładło się spać,
Tyle z tego rozumiałem, że coś z nim jest nie tak

Ulice dwie był dalej mój blok
Chciałem już spać, lecz opornie to szło,
Było coś, co sprawiało że głos
Wciąż słyszałem:

Nie wierz nigdy kobiecie, dobrą radę ci dam.
Nic gorszego na świecie nie przytrafia się nam.
Nie wierz nigdy kobiecie, nie ustępuj na krok,
Bo przepadłeś z kretesem nim zrozumiesz swój błąd
Ledwo nim dobrze pojmiesz swój błąd,
Już po tobie...

Światła wtedy było mało i pewności mi brak,
Czy w dzienniku dziś widziałem jego, czy inną twarz...



Słowa: Andrzej Mogielnicki
Muzyka: Jan Borysewicz